

Cena 20 gr.

Oplata pocztowa ulaszczona Ryczałkiem

EXPRESS

ILUSTROWANY

Nr 142 (3320) WTOREK, 16 CZERWCA 1953 R. ROK VIII

Bliski jest dzień podpisania rozejmu w Korei

PEKIN. — Agencja Nowych Chin donosi, że w Panmundżon trwa od kilku dni gorączkowa praca, co dowodzi, że podpisanie rozejmu, którego cały świat oczekuje od tak dawna, jest już bliskie. Posiedzenia oficerów sztabowych obu stron są w dalszym ciągu niejawnie i będą nadal niejawnie, prawdopodobnie do chwili, gdy wszystko będzie gotowe do podpisania rozejmu. 15 czerwca odbyło się posiedzenie oficerów łącznikowych, które trwało 20 minut. W pawilonie, w którym odbywały się zazwyczaj posiedzenia plenarne delegacji obu stron prowadzących rokowania w sprawie rozejmu, oficerowie sztabowi pracują po kilka godzin dziennie nad mapami. W myśl osiągniętego ostatnio porozumienia, do dokumentu z tekstem rozejmu będą dołączone mapy, na których zostanie wyznaczona linia demarkacyjna, południowa i północna granica strefy zde militaryzowanej oraz oznaczone będą porty w Korei Południowej i w Korei Południowej, przez które w czasie trwania rozejmu, obie strony będą miały prawo dostarczania broni i amunicji i luzowania oddziałów wojskowych. Na mapach tych będą również wywieszane linie komunikacyjne, którymi będą mogli się poruszać między Panmundżonem a tymi portami członkowie neutralnej komisji kontrolnej, mającej czuwać nad przestrzeganiem warunków rozejmu.

O pokoju decydują nie dyplomaci, lecz narody

BUDAPEST. — W DNIU 15 CZERWCA ROZPOCZEŁY SIĘ W BUDAPEŚCIE OBRADY SESJI ŚWIATOWEJ RADY POKOJU. W OBRADACH SESJI BIORĄ UDZIAŁ CZŁONKOWIE ŚWIATOWEJ RADY POKOJU ORAZ ZAPROSZENI PRZEZ RADĘ WYBITNI DZIAŁACZE RUCHU W OBRONIE POKOJU Z RÓŻNYCH KRAJÓW.

Obrady zgali członkowie Światowej Rady Pokoju Emmanuel d'Astier de la Vigerie. D'Astier de la Vigerie przypomniał szeroki oddźwięk, z jakim spotkał się wiedeński Kongres Narodów w Obronie Pokoju i określił rokowania w sprawie rozejmu w Korei jako wielki sukces światowego ruchu pokoju i wszystkich narodów, które walczą o porozumienie. Rokowania w Korei dowodzą, że sprawa pokoju nie tylko jest sprawą dyplomatyczną, lecz wszystkich narodów. Następnie przemawiała Isabelle Blume (Belgia), która uczciła pamięć zmarłego niedawno członka Światowej Rady Pokoju, wielkiego bojownika o pokój, Yves Farge'a. Sekretarz generalny Światowej Rady Pokoju Jean Laffitte w imieniu Biura Światowej Rady Pokoju przedstawił projekt porządku obrad sesji. Następnie wygłosił przemówienie członek Światowej Rady Pokoju Kuo Mo-Zo.

Otwarcie sesji Światowej Rady Pokoju

Pracownicy kultury wybrali B. Bieruta pierwszym delegatem na III Kongres Zw. Zaw.

WARSZAWA. — W dniu 15 bm zakończył w Warszawie dwudniowe obrady I Krajowy Zjazd Delegatów Zw. Zaw. Pracowników Kultury, który powstał z połączenia Zw. Zaw. Prac. Sztuki i Kultury ze Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Graficznego, Pras i Wydawnictw. Delegaci na zjazd podsumowali działalność połączonych związków w ub. okresie, uchwaliли wytyczne dla przyszłej pracy związkowej, wybrali nowe władze Związku Zawodowego Pracowników Kultury i delegatów na III Kongres Związków Zawodowych.

Wśród ogólnego entuzjazmu pierwszym delegatem został jednomyślnie wybrany przewodniczący KC PZPR, prezes Rady Ministrów — Bolesław Bierut. Zjazd uchwalił tekst listu do wielkiego budowniczego Polski Ludowej, w którym delegaci proszą go o przyjęcie kandydatury. Na zjeździe podkreślono, że partia, rząd i związki zawodowe głęboko troską o rozwój kultury ludowej. W ciągu ostatnich 3 lat został zlikwidowany raz na zawsze analfabetyzm. Kultura stała się po raz pierwszy własnością najszerszych mas, a sztuka naszą staje się od bieleń dażeń i potrzeb tych mas, odbiciem prawdziwego życia.

Oświadczenia rządów Chin i USA

PEKIN. — Agencja Nowych Chin donosi, że Indie, Czechosłowacja, Szwecja, Szwajcaria i Polska odpowiedziały oficjalnie ministerstwu Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej, wyrażając gotowość wzięcia udziału w pracach komisji repatriacyjnej państw neutralnych, która ma być utworzona w myśl porozumienia w sprawie repatriacji jeńców wojennych w Korei.

WASZYNGTON. — Departament stanu podał do wiadomości, że Indie, Polska, Czechosłowacja, Szwecja i Szwajcaria wyraziły zgodę na wzięcie przez ich przedstawicieli udziału w pracach komisji repatriacyjnej państw neutralnych w Korei.

Sąd Najwyższy USA odrzucił wniosek o odroczenie daty egzekucji

NOWY JORK. — Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych odrzucił wniosek o odroczenie daty egzekucji małżonków Rosenbergów, wyznaczonej — jak wiadomo — na dzień 18 czerwca. Na dziewięciu sędziów kompletu orzekającego, czterech sędziowie, a mianowicie Frankfurter, Jackson, Black i Douglas głosowali za odroczeniem daty wykonania wyroku. obrońca Rosenbergów, Bloch oświadczył, że wystosuje do Eisenhowera prośbę o ulaskawienie Rosenbergów.

Ogólnokrajowy komitet obrony Rosenbergów zaciągnął przed Białym Domem „warty ulaskawienia”. Ponadto przed Białym Domem odbyła się w niedzielę potężna demonstracja, w której wzięło udział przeszło 10.000 osób. Manifestanci, niosący liczne transparenty, domagał się ulaskawienia Rosenbergów i rewizji procesu. Około 2.000 demonstrantów przyjechało specjalnymi pociągami z prowincji.

Demonstracja osiągnęła kulminacyjny punkt w momencie, gdy przed Białym Domem przybył 10-letni syn Rosenbergów, Michał, by stanąć na „warcie ulaskawienia”. Michał Rosenberg przyniósł list do prezydenta Eisenhowera, w którym powtórnie prosi o ulaskawienie rodziców.

Akcja w obronie Rosenbergów trwa z nie słabnącą siłą we wszystkich krajach.

Dalsze apele o ulaskawienie skazanych i o rewizję procesu napłynęły do Waszyngtonu od grupy 60 członków parlamentu brazylijskiego oraz od 18 senatorów chilijskich. W Melbourne w Australii odbyła się demonstracja przed gmachem konsulatu amerykańskiego.

Walka o życie Rosenbergów przybrała olbrzymie rozmiary na terenie Francji.

Ambasada amerykańska w Paryżu otrzymała około 7.000 zbiorowych i indywidualnych apel o ulaskawienie Rosenbergów. Figurują pod nimi podpisy wielu wybitnych osobistości, które przyjął czyli się do akcji bez względu na przebieg polityczny i wyznanie.

W ramach wielomilionowego ruchu protestacyjnego w Niemczech zachodnich odbyły się w Stuttgarcie demonstracje kobiet i matek.

Wyjazd delegacji PAN do ZSRR

WARSZAWA. — 13 bm. na zaproszenie Akademii Nauk ZSRR, udała się do Związku Radzieckiego delegacja Polskiej Akademii Nauk.

W skład delegacji wchodzi: prezes Polskiej Akademii Nauk — prof. dr Józef Dembowski, sekretarz naukowy akademii — prof. dr Stefan Żółkiewski, zastępca sekretarza naukowego akademii — prof. dr Paweł Szulkin, sekretarz wydziału II PAN — prof. dr Kazimierz Petrusiewicz, sekretarz wydziału III PAN — prof. dr Michał Smolowski, dyrektor Instytutu Historii — prof. dr Tadeusz Manteuffel oraz członek prezydium PAN — prof. dr Anatol Listowski.

Od nich uczyć się jak walczyć i zwyciężać

Z piątkowego zebrania, na którym załoga tkalni: zakładów im. Marchlewskiego zdecydowała się plan półroczny wykonać o dalsze dwa dni wcześniej, a więc już dnia 20 czerwca — ludzie rozbudzi się do swoich sal, żywo omawiając sytuację. Wtedy to właśnie raz po raz wymieniano zespół 13 majstra Marciniaka.

— Pomyśl, trzynastka, mówią feralna liczba, a jak pracuje?

— Wierzysz w cuda? Przecież to proste — w zespole są dobrzy tkacze, świadomie walczą o przekraczanie planów. I dlatego mają się czym pochwalić.

Zespół majstra Marciniaka plan półroczny wykonał już 25 maja. Ten fakt rozbudził w całej tkalni walkę o przedterminowe wykonanie zadań półroczna, szlachetna walka poczęła wylądować coraz to nowych przodowników, mistrzów wydajności i jakości.

Anna Piechota, która swój plan miesięczny w maju wykonała w 121 proc., poprawiła swe wyniki już w pierwszej dekadzie czerwca, którą zakończyła wynikiem 125 proc., a w ostatnich dniach osiągnęła nawet 130 proc.! Albo Irena Cichecka. 11 czerwca wykonała 121 proc., ale już w ubiegłą sobotę pokazała wszystkim to warzyścom z tkalni, że i ona potrafi pracować na... 130 proc.

Przykłady działają przekonująco. Helena Graczyk na

przykład już 24 maja rozpoczęła produkcję na poczet lipca tego roku. Poprzedniego dnia również zakończyła tygodniowe zadania półroczna tkaczka Irena Cichecka.

Prawdziwych rekordzistów w tym zmaganiu z czasem, u partej walce o przedterminowe wykonanie planu, można spotkać i w innych zespołach majsterskich. Wspomnijmy choćby partię majsterską Janiaka i takie tkaczki, jak — Janina Krędziałak, Helena Jędrzejczak czy Jadwiga Zdeb.

PRZECIEŻ ta kobieta już wkrótce wykona cały plan sześćdziesięcioletni! — słyszymy we współzawodnictwie oddziałowym na tkalni.

Mówiono nam właśnie o tkaczce Jadwidze Zdeb, która plan za rok ubiegły wykonała już we wrześniu, a więc o kilka miesięcy wcześniej. Przecież gdy się tylko dobrze zastanowić, łatwo dojść do wniosku, że patrząc na pracę tej dzielnej tkaczki, „przewraca się” całe pojęcie czasu i jego miary. Bo Jadwiga Zdeb we wrześniu roku ub. pracowała już w styczniu 1953 roku, a zdaje się, gdzieś tak około sierpnia wejdzie już w rok następny! To brzmi nawet dziwnie, ale to fakt.

Doskonałe opanowanie krośien, sumienne, uczciwe traktowanie swych obowiązków, świadoma walka o dodatkowe metry tkanin dla kraju — oto tajemnica powodzenia tkaczki.

(Dalszy ciąg na str. 2)

ZPW im. Łukasiewskiego • ZPW im. Reymonta pracują w II półroczu

Choć do zakończenia I półroczu br. brak jeszcze dwóch tygodni, każdego dnia napływają meldunki o przedterminowym wykonaniu zadań produkcyjnych zaplanowanych na ten okres.

I tak w dniu 15 bm. o przedterminowym wykonaniu planu pierwszego półroczu br. w tkalni, szarpani i wykończalni zameldowały ZPW im. Łukasiewskiego. Przewodnia wykonała plan półroczny w dniu 25 bm., zaś cały zakład plan II kwartału w dniu 27 bm.

Jest to jeszcze jeden dowód, iż nasze plany są realne i że przy właściwej organizacji pracy można je nie tylko wykonać ale i przekroczyć.

Na szczególne wyróżnienie spośród załogi, która ofiarną pracą potrafiła przełamać niedawne trudności, zasługują tacy majstrowie jak Aleksander Jarczykowski lub Antoni Banasiak, których zespoły tkackie osiągają po 106 proc. planu, jak tkacz Zdzisław Niczke wyrabiający 123 proc., skróćarka Klara Nowakowska (121 proc.) i wielu innych.

Wymienieni oraz pozostali robotnicy postanowili przyspieszyć również termin wykonania planu II kwartału oraz

planu czerwcowego podejmując w tym celu liczne zobowiązania produkcyjne.

W dniu dzisiejszym wykonały swój plan półroczny także Zakłady Przemysłu Welnianego im. Reymonta. Plan II kwartału robotnicy tych zakładów zobowiązali się zrealizować w dniu 27 bm.

I tutaj wiele zdziałała ofiarność, zapal i zrozumienie zadań, jakie dziś stoją przed każdym obywatelem Polski Ludowej, przed każdym członkiem naszego Frontu Narodowego.

Dowody tego złożyła cała załoga, a zwłaszcza tacy jak zespół przedzłotnicy Kazimierz Niewiadomskiej osiągający 118 proc., Heleny Gruszka (120 proc.), znanej przodownicy Heleny Cy (120 proc.), Marii Głuszkowskiej (120 proc.) i wiele, wiele innych. (w.)

Rekord Polski w niebezpieczeństwie!



Łodzianin Prywer ciągle mu zagroza. Od jego przedostatniego wyniku 15,91 do 16,15 m przecież niedaleko. — Czuję się na siłach rzucić ponad 16 m, ale cóż, brak konkurencji w Łodzi nie dopinguje — oświadczył nam Prywer.

Warto więc może doprowadzić do bezpośredniego pojedynku Prywera z Łomowskim i Krzyżanowskim? Ktoś z tej trójki na pewno by wtedy zmazał wynik 16,15 m z tabeli rekordów Polski.

Red. Ewa Szarfarska

Leświata

NOWY JORK. — Prasa donosi o wykryciu w Argentynie szeroko rozgałęzionej organizacji terrorystycznej, która była zaopatrywana i kierowana przez zagranicę.

Organizacja ta działała w kraju od kilku lat, a celem jej było obalenie obecnego rządu.

BERLIN. — Wycieczka przodujących nauczycieli polskich i pracowników administracji szkolnictwa ogólnokształcącego, przebywająca w NRD, zwiedziła szkołę im. Bolesława Bieruta w m. Halle.

BOGOTA. — Dowódca naczelny sił zbrojnych z Kolumbii, generał Gusta wo Rojas Pinilla dokonał zamachu sta nu. Stolica Kolumbii Bogota znajduje się pod całkowitą kontrolą wojsk generała Pinilla, który zajął pałac prezydencki i konferuje z wyższymi dowódcami kolumbijskich sił zbrojnych.

Korespondent agencji Associated Press donosi z Bogoty, że po zamachu stanu generała Pinilla, dotychczasowy prezydent Kolumbii, Laureano Gomez znalazł się w areszcie domowym.

NOWY JORK. — Agencja United Press donosi z Waszyngtonu, że administracja Eisenhowera przeforsowała w komisjach senatu i Izby reprezentantów uchwałę w sprawie przyznania kredytów na finansowanie tajnej działalności antykomunistycznej w Azji i w Europie.

PARYZ. — Agencja France Press donosi z Indii, że w pobliżu Madrasu nastąpiło zderzenie pociągu osobowego z towarowym. W katastrofie zginęło 54 osób a 70 osób zostało rannych w tym wiele ciężko.

LONDYN. — Na pokład zakotwiczonego w porcie Pertmouth krążownika radzieckiego „Swierdłow”, przybyła delegacja towarzysząca przyjaźni angielsko-radzieckiej z przewodniczącym towarzystwa, dziekanem katedry Canterbury laureatem Międzynarodowej Nagrody Stalinskowej „za utrwalenie pokoju między narodami”, dr Hawlettem Johnsonem na czele.

Już jutro znajdziecie na naszych łamach nowy film rysunkowy



Przepiękna i malownicza są wyspy Indonezji — a przy tym żyzne i bogate. Jednakże tubylcy, wyzyskiwani przez system kolonizacyjny, żyją w nędzy i upodleniu. Nic więc dziwnego, że Indonezjczycy walczą o wolność i sprawiedliwość społeczną; a walki wyzwolencze mają tam bardzo starą tradycję.

O początkach ruchu niepodległościowego i walk wyzwolenczych w Indonezji opowiada między innymi nasz nowy film rysunkowy, którego akcja toczy się w połowie XIX wieku na ławie Sumatrze.

Barwny, trzymający czytelność w nieustannym na pięciu film ten ukazuje się już wkrótce na łamach „Expressu”.

Przygotowują się do pracy po nowemu Prosta prawda o normach i wydajności i o tym, co te dwie sprawy łączy

Od nich uczcie się jak walczyć i zwyciężać

(Dokończenie ze str. 1)

„... dla uczczenia Krajowego Zjazdu Włóknarzy w Łodzi...”

„aby utrzymać nadal sztandar przodujących zakładów...”

Te słowa wypisały ręce tkaczy i przadek ZPB im. Marchlewskiego na kartach pracy, ale dzień każdy udowadnia, że za słowami kryje się codzienna walka, nieustanna mobilizacja załóg, troska organizacji partyjnej, kierownictwa, grup związkowych, wielki wysiłek ludzki na każdym stanowisku, przy każdej maszynie. Nastroj entuzjasmu, który towarzyszy powstawaniu wielkiego dzieła, jakim jest oddanie krajowi setek tysięcy dodatkowych metrów towaru i kilogramów przędzy, udziela się wszystkim. Ludzie codziennie interesują się żywo pracą każdego zespołu, wyciągają wnioski, starają się usunąć błędy i usterki.

Ten nastrój dotarł też do zespołu majstra Ludwiczaka, który choć w maju nie wykonał planu i w dalszym ciągu ma trudności z wydajnością poszczególnych tkaczy, ale nie poddaje się w walce, starając się, jak najprędzej wyjść na pełną „setkę”.

PIERWSZE zwycięstwo w walce z czasem zapowiedziała przedziałnia cienia. Tu już 20 czerwca przadki zakończyły wykonanie planu półrocza. Tu mobilizuje wszystkich przykład zespołu majstra Wawrzonka, który do 13 bm. wykonał już 113 proc. planu miesięcznego, działającymi przykładami przadek Zofii Jędrzejczak, Stanisławy Pawełczyk i Ireny Andrzejczak.

A na średniej? I tu podobnie jak na tkalni, mylą się zwykle pojęcia miary czasu. Np. Marta Zalewska. Ta przadka już pod koniec kwietnia zamknęła rachunek półrocza, w maju więc na jej wręcz cionach był już lipiec, a teraz — w czerwcu — pracuje już na sierpień! Takie przykłady działają, one tworzą wiarę w zwycięstwo.

— U nas wszyscy są pewni zwycięstwa — słyszymy w fabryce — zatoga jest ambitna. Nie zawiedzie!

Włóknarze! Biercie przykład z przodującej załogi ZPB im. Marchlewskiego! Od niej uczcie się walczyć i zwyciężać!

F. B.

Jaki jest niezbędny warunek naszego marszu naprzód? Jaki jest podstawowy środek dalszego podnoszenia dobrobytu mas pracujących naszego kraju?

Nie ma dziś w Polsce człowieka pracującego, który by nie zdawał sobie sprawy, że tym warunkiem, tym środkiem, jest zwiększanie wydajności pracy. Zrozumienie tej sprawy, docenianie jej wagi, zrodziło inicjatywę robotników przemysłu metalowego w kierunku rewizji norm. Zagadnienie norm wiąże się więc ściśle ze sprawą wydajności pracy.

Ta prosta prawda, prawda o związku pomiędzy normami a wydajnością, prawda o mobilizującym wpływie nowych norm w kierunku zwiększania wydajności powinna stanowić podstawę działalności komisji, zajmujących się uporządkowaniem norm i zaszerzowaniem w poszczególnych zakładach. Oznacza to, że wspomniane komisje nie mogą ograniczać się do działalności administracyjnej, że działalność ta musi mieć również, i to przede wszystkim, charakter pracy politycznej.

Oznacza to, że owa prosta prawda o związku pomiędzy normami a wydajnością musi coraz szerzej i coraz głębiej torować sobie drogę do świadomości robotników. Zadaniem dobrze pracującej komisji jest właśnie nie torować drogi tej prawdzie.

Zrozumiała to większość robotników Zakładów Mechanicznych im. J. Strzelczyka. Zrozumiał ją dobrze ślusarz Cieślak, pracujący w dziale montażu tych zakładów, który przekraczał dotychczasowe normy i zobowiązał się, że w krótkim czasie będzie przekraczał nowe normy w niemiejszym stopniu.

Czy istnieją realne warunki, konkretne możliwości, które uwzględnił Cieślak, podejmując swoje zobowiązanie? Przewodniczący komisji, działającej na tym oddziale, inż. Chojnacki stwierdza, że możliwości te są istotnie realne. Polegają one na ulepszeniu organizacji pracy. Prawidłowa organizacja pracy to znaczne rezerwy, których właściwe wykorzystanie nie pomoże nie tylko Cieślakowi, ale i jego kolegom z tego i innych oddziałów.

Zagadnienie organizacji pracy to sprawa nie tylko poszczególnych robotników, ale przede wszystkim kierownictwa zakładów. Kierownictwo powinno w jak najszybszym terminie ukończyć prace związane z usprawnieniem organizacji.

Pracownicy montażu: Markowski, Rychlicki, Gąsiorowski i inni wita ją z uznaniem nowe normy i wyrażają przekonanie, że będą je wykonywać i przekraczać, jednak konieczne jest rytmiczne dostarczanie im detali przeznaczonych do montowania.

Ta rytmiczność, której słusznie domagają się pracownicy montażu, warunkowana jest prawidłową organizacją pracy w poszczególnych oddziałach, poprzedzających montaż.

Sama rytmiczność jednak nie wystarczy. Niemniej ważną jest sprawa jakości. Nierzadko zdarza się, że do montażu przysyłane są detale wybrakowane, które trzeba skierowywać na powrót celem dokonania poprawek. Tego rodzaju wypadki, na które słusznie skarży się ob. Glowacz i inni pracownicy montażu, obniżają znacznie wydajność pracy.

Jakie są przyczyny wciąż jeszcze znacznego procentu braków? Wydaje się, że jedną z istotnych przyczyn jest często niski stan kwalifikacji poszczególnych pracowników. Poziom wyszkolenia zawodowego to sprawa, która obecnie, w związku z nowymi normami i nowymi zaszerzowaniami, stanęła w całej ostrości przed załogą i kierownictwem.

Jest niewątpliwie winą kierownictwa, że dotychczas nie uruchomiono w zakładach szkolenia zawodowego. W związku z nowymi, zwiększonymi zadaniami, jakie stoją przed załogą, jest to sprawa pilna i niecierpiąca zwłoki. Dlatego cenna jest inicjatywa personelu inżyniersko-technicznego z działu produkcji i montażu, który zobowiązał się zorganizować szkolenie, zmierzające do podniesienia kwalifikacji zawodowych.

Wielu robotników żywo interesuje się sprawą szkolenia. Dowodem jest chociażby fakt wzmoczonego zainteresowania literaturą techniczną i fachową. Jest to również przejaw inicyjatywy, której załoga nie brak. Innym takim przejawem są wystąpienia szeregu robotników, jak Konieczki, Molsa, Glowacza, Depczyka, Dorucha, Wałęckiego, Łuczaka, Cieślaka, Wilka — którzy wyrazili gotowość podjęcia pracy na nowych normach już od najbliższych dni.

Zadaniem kierownictwa i organizacji partyjnej zakładów im. Strzelczyka jest nie tylko nadać za różnorodną inicjatywą przodujących ludzi spośród załogi, lecz wychodzić jej naprzeciw, wznosić ją i okazywać wszechstronną pomoc, kierować tak, by w jak największym stopniu sprzyjała naszej wielkiej wspólnej sprawie — budowie socjalizmu. (sp)

Po powrocie z Kopenhagi Rozmawiamy z Józefą Ulkowską o wrażeniach ze Światowego Kongresu Kobiet

Powróciły delegatki polskie ze Światowego Kongresu Kobiet w Kopenhage, a wśród nich jest przecież delegatka kobiet łódzkich — włóknarek — poseł na sejm Józefa Ulkowska.

W zakładach im. Marchlewskiego, gdzie Józefa Ulkowska jest obecnie instruktorką uczącą młode przadki, witają nas życzliwym uśmiechem.

— Idźcie, porozmawiajcie z naszą Ulkowską, ma co opowiadać.

Są dumni, że to właśnie pracownice ich zakładów brała udział w Kongresie.

Ulkowska opowiada. Mówi o rzeczach ważnych i drobnych, o tłumach wiwatujących na cześć kobiet przybyłych na Kongres, mówi o pachnącym, lilowym groszku, jakim przywitano je na ziemi duńskiej — tyle przecieć wrażeń, tyle wspaniałych przeżyć. O wszystkim chciałoby się powiedzieć.

Kopenhaga. Miasto kapitalistycznych kontrastów, z jednej strony przepych, krzyżące wszystkimi kolorami neony, wspaniałe wystawy, a z drugiej strony...

— Byłam w dzielnicy robotniczej — wspomina. — Widziałam mieszkanie o powierzchni 2 metrów na 2, w którym na piętrowych łózkach gnieździło się 15 osób! Rozmawiałam z bezrobotnymi. Szczęściem jest dla nich otrzymać pracę choćby na 3 miesiące w roku. Mówiłam z ludźmi, którzy nawet zrozumieć nie mogą, że przy fabrykach mogą istnieć świetlice, biblioteki, kluby, że kobieta może nie tylko zarabiać tyle co mężczyzna, lecz jako matka — być otoczona szczególną troską...

Z jaką uwagą słuchały kobiety duńskie opowiadań o Polsce, jak cie-

kawie chłonęły delegatki krajów kapitalistycznych i zależnych opowiadania o życiu w Związku Radzieckim, w krajach demokracji ludowej „Będziemy walczyć o szczęście wszystkich ludzi na całym świecie” — zapewniały.

Kobiety z różnych krajów, różnych narodowości i wyznań, reprezentowały w Kopenhadzie miliony ludzi, którzy pragną pokoju. Widziałam, że na ród duński jest z nami, kiedy obrzyliśmy tłumy kobiet i mężczyzn witali nas pochód idący ulicami Kopenhagi, kiedy także tłumy zebrały się na wiecu.

A rząd duński — nie chce tego. Dlatego właśnie nie zezwolił na drugi pochód, projektowany na zakończenie Kongresu. Rząd odmówił też wizjadowych delegatkom bohaterki kobiet Korei, Vietnamu i Malajów.

Nie zapomnę nigdy tego momentu — mówi z błyszczącym wzrokiem Ulkowska — kiedy kobiety duńskie wniosły na salę obrad trzy sztandar: Korei, Vietnamu i Malajów. Te sztandary entuzjastycznie powitał symbolizowały udział tych, których do Danii nie wpuszczono.

I to, że dzieci duńskie przysłyły powitać nasz Kongres i to, że każdego dnia znajdowałyśmy na naszych miejscach upominki zrobione rękami prostych kobiet — było dowodem tego, że walka o pokój, o prawa społeczne i polityczne, o szczęście dzieci — tak samo jest bliska sercu narodu duńskiego jak i wszystkim narodom, które przysłały swe delegatki na Kongres.



W drodze do Moskwy

Dnia 12 czerwca 1953 r. w drodze powrotnej z Kopenhagi do Moskwy zatrzymała się w Warszawie część delegacji kobiet radzieckich, która brała udział w obradach Światowego Kongresu Kobiet. Na czele delegacji stoi wiceprzewodnicząca SDFK, sekretarz WCSPS Nina Popowa.

W porcie lotniczym na Okęciu delegację radziecką witały przedstawicielki Ligi Kobiet z wiceprzewodnicząca ZG LK — Żofia Wasilkowska na czele, delegacje kół LK, urzędów i instytucji.

CAF — fot. Pieńkowski



STEFANIA FIL: Jest Pani w ciężkiej sytuacji, gdyż mąż — nałogowy alkoholik przepija zapracowane pieniądze i nie daje nic na utrzymanie nieletnich dzieci. Zapytuje Pani, czy zakład pracy nie może wypłacić jego zarobku na Jej ręce? Istnieje możliwość wypłacania Pani jedynie dodatku rodzinnego. Jeżeli zaś chodzi o pensję, którą przepija — wypłata na ręce Pani może być dokonana jedynie na mocy orzeczenia sądowego. W tym celu może Pani wystąpić do Sądu Powiatowego tej dzielnicy, na terenie której mąż zamieszkuje. Sąd może orzec częściowe ubezwłasnowolnienie Jej męża i ustanowienie kuratora, który będzie upoważniony do pobierania uposażenia. Kuratorem może być ustanowiona Pani, jako matka dzieci, pozostających bez środków egzystencji. (Art. 10 przepisów ogólnych Prawa Cywilnego).

S. F.: Ma Pani prawo zabiegać o zwolnienie Jej z pełnienia nocnych dyżurów. Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi — nie wolno zatrudniać w godzinach nadliczbowych i nocnych kobiet, począwszy od czwartego miesiąca ciąży oraz matki, których dziecko nie ukończyło jeszcze roku. A więc ze względu na obecny Jej stan i na wiek dziecka — powinna Pani być zwolniona z dyżurów nocnych.

Andrzej Braun



Z tych okien przeciekala muzyka, poruszały się cienie tańczących i pierzaste kontury palm na werandach. Tylko szyby salki barowej usypiały spokojem i różowym odcieniem dyskretnego światła. Morze zdawało się podchodzić do okien, wraz ze słabnącymi falami muzyki wewnątrz słychać było jego szum, kiedy orkiestra na chwilę milkła.

Cocktailbar był najprzyjemniejszym miejscem o tej porze. Dobrze zrobili, że zdążyli tam na czas zająć fotele. Była to zresztą inicjatywa Wesołowskiego i opalonego bywalca. Tutaj orkiestrę transmitował ściszony głośnik, a na parkiet mogli przejść parę kroków do sąsiedniej sali za szklanymi drzwiami. Wisłowski emalował swojego „kociaka”.

Orkiestra zagrała „Poluszkę”. Na ładnej, chłopięcej twarzy Wisłowskiego błysnęła radość. Zerwał się pospiesznie.

— Idziemy tańczyć, Madziu.

Aktorka obrzuciła go słodkim spojrzeniem. Ruszyły się inne fotele. Wesołowski tańczył dotychczas z Kasią, a teraz poprosił Małachowską. Fałowski usuwał mu się usłuźnie z przejścia.

— Proszę, proszę, panie dyrektorze.

Obrzucony laskawym spojrzeniem spadł w miękkie dno klubowca z tym samym tekturowym uśmiechem i wstążką papierosowego dymu w palcach. Panna Tosia poprawiła bluzkę. Zrezygnowanym ruchem odrzuciła chmurę kasztanowatych włosów. Coraz bardziej podobał się jej ten światowy inżynier, którego mało zna-

ła przedtem, choć wiedziała, że do 1947 roku był dyrektorem Centralnego Zarządu.

— Stachu, a ze mną nie chcesz tańczyć? — rzuciła pokornie Kasia.

Ale Wisłowski zniknął już za szklanymi drzwiami. Młody Treger poczuł oburzenie. Gdzieś w kącie jego nieśmiałego serca rozdziło się współczucie i gorąca sympatia dla tej pięknej kobiety o czystym spojrzeniu. Sympatia ta oraz uroda pani Kasi wywoływały nieznośny rumieniec na jego niedokładnie ogolonych policzkach.

— Wprawdzie nie tańczę tak dobrze, jak mąż pani, ale szkoda doprawdy tracić choć chwilę takiej muzyki, stworzonej wprost dla pani...

Czuł, że powiedział jakieś głupstwo i wszystko to wypadło niezręcznie, jednakże Kasia spojrziała nań pogodnie, z pewną dozą wdzieczności, wstając swobodnie z fotela. Ta właśnie naturalność była w niej nie do pojęcia. Treger czuł, że nie nie rozumie. Zdawało mu się, że jest nieszczęśliwym; nie, to może za wiele, po prostu zachowanie jej męża było nietak-



W niedzielę, 14 bm. w całym kraju rozpoczął się Tydzień Zdrowia. W Łodzi z okazji rozpoczęcia Tygodnia odbył się w Parku Ludowym pokaz sprawności drużyn sanitarnych.

Na zdjęciu: drużyna sanitarna zakładów im 1 Maja udziela pierwszej pomocy przy wypadku złamania nogi.

Fot. Ewa Szarfharc

Zychlin posiada najlepsze zespoły

W dniach 13 i 14 czerwca odbyły się w Łodzi wojewódzkie eliminacje zespołów artystycznych biorących udział w przygotowaniach do IV Światowego Festiwalu w Bukareszcie.

Najlepszymi wynikami wykazały się trzy zespoły z Zychlina — zespół mandolinistów z Państwowego Gimnazjum i Liceum, chór męski Fabryki Maszyn Elektrycznych im. Wilhelma Piecka i chór Technikum Budowy Maszyn — oraz chór wychowawczy przedszkoli w Radomsku. W recytacji indywidualnej najlepiej wypadła Kazimiera Winter z Ksawerowa, powiat Łask.

W najbliższym czasie zdecyduje się, które z tych zespołów wyjadą na eliminacje centralne do Wrocławia. Oczywiście, mniejszą możliwość wyjazdu mają zespoły wyróżnione, jak np. orkiestra dęta ze szpitala w Warcie, zespół taneczny liceum wychowawczy przedszkoli w Radomsku, taneczny zespół dziecięcy z Fabryki Krosien Bawelnianych w Zduńskiej Woli, chór Zakładów Szklarskich „Hortensja” w Piotrkowie i inne. (3)

Junaczki łódzkie współzawodniczą o tytuł najlepszej brygady

Junaczki ze „Służby Polsce” z województwa łódzkiego pracujące w brygadach rolnych w PGR Osieki Bytowskie przystąpiły ostatnio do współzawodnictwa o tytuł przodającej brygady rolnej SP.

Zobowiązały się one do stałego wykonywania planu produkcyjnego w 225 procentach. Aby zacieśnić więź z ludnością wiejską, postanowiły one dać sześć występów zespołu artystycznego i wydać do końca turnusu 12 gazetek ściennych oraz 30 „Błyskawic”. Junaczki będą także przez stałe szkolenie ideologiczne podnosić poziom swego uświadomienia politycznego. (u)

100.000 biletów w ciągu półrocza w Teatrze Powszechnym Nagrody dla posiadaczy „jubileuszowych” miejsc

Coraz szersze masy naszej robotniczej Łodzi korzystają z teatru, nad którym Polska Ludowa rozciągnęła troskliwą opiekę. Dużo też wymowy posiadała mała uroczystość, która ubiegłą niedzielę odbyła się w Teatrze Powszechnym, gdzie dawano komedię Fredry „Dożywocie”.

Oto w dniu tym zakupiony został 100-tysięczny w bieżącym półroczu bilet do Teatru Powszechnego: a świadczą to również i o popularności tego teatru, który swą pracą i dobrą polityką repertuarową zdobył sobie sympatię łódzian.

Szczęśliwą nabywczynią 100-tysięcznego biletu okazała się przodownica ZPB im. Marchlewskiego, Wanda Sygdział. Tak ona, jak i jej sąsiedzi z prawej i lewej strony otrzymani piękne nagrody, ufundowane przez dyrekcję teatru. Wydział Kultury Prezydium Rady Narodowej i redakcję „Dziennika Łódzkiego”. (a)

2 lipca br. odbędzie się kolejna sesja Rady Narodowej m. Łodzi. Na porządku dziennym obrad znajdują się dwa zagadnienia niezwykle doniosłe dla mieszkańców naszego robotniczego miasta. Mianowicie Rada Narodowa omówi dotychczasowy przebieg, osiągnięcia i braki oraz ustali plan na drugą połowę br. akcji remontów domów mieszkalnych. Ponadto omówiony zostanie przez Radę Narodową plan remontów bieżących i generalnych gmachów szkolnych w Łodzi.

Wszystkie więc komitety bloko-



Mieszkańcom domu przy ulicy Przedzalanianej 36 wydaje się od pewnego czasu, że mieszkają w... Wenecji. Co prawda pod ich oknami nie przepływa żółta gondola i nikt nie śpiewa smutnych piosenek miłosnych, ale woda — i to cuchnąca — mają niemal na szerokości całej ulicy.

Zdania co do przyczyny powstania nowego „stawu” przy ul. Przedzalanianej 36, są bardzo podzielone. Jedni mówią, że zapchał się kanał, inni, że MPO chciało tu zrobić basen pływacki, jeszcze inni, że to po prostu zła organizacja pracy w MPO. (u)

Fot. Ewa Szarfharc



Roztargniony właściciel może odebrać swą zgubę w redakcji

W ubiegłą sobotę pracownik dykcji MHD w Łodzi, Adam Mally, znalazł na ulicy Kopernika portmonetkę o zawartości 164 zł. Zmartwiony właściciel może się zgłosić po swą zgubę do redakcji.

we i domowe, a także poszczególni ich członkowie, którzy pragną, aby ich uwagi i dezyderaty na te

Przed wyjazdem na kolonie letnie

Wszystkim, którzy chcą wziąć udział w pracy kolonijnej, przypomniemy, że muszą się poddać badaniu lekarskiemu. W tym celu należy się zgłosić do najbliższego dozoru sanitarnego.

Wszystkie dzieci, zaś, które wezmą udział w koloniach, obozach, półkoloniach i wczasach w mieście, muszą dostarczyć na 7 dni przed rozpoczęciem wczasów zaświadczenia z dozoru sanitarnych, że w najbliższym otoczeniu nikt nie przechodził chorób zakaźnych.

mat przebiegu akcji remontów i planów na przyszłość znalazły swe odbicie w uchwałach Rady Narodowej, powinni jak najszybciej zgłosić je na piśmie lub ustnie do referatu rad i komisji Prez. Rady Narodowej m. Łodzi, ul. Piotrkowska 104, pok. 142. Wnioski można składać codziennie w godzinach od 8.30 do 15.30.

Niezwykle ważnym zagadnieniem jest również akcja remontów szkół i przedszkoli. Szczególnie w br., w którym ilość dzieci klas pierwszych ulegnie nieomal podwojeniu, konieczne jest specjalnie staranne przeprowadzenie remontów. Wielka liczebność dzieci rocznika 1946 spowoduje konieczność tworzenia w każdej szkole podstawowej wielu klas pierwszych. Z konieczności w niektórych lokalach szkolnych nauka prowadzona będzie rano i w godzinach popołudniowych. Klasy takie muszą być dlatego wyremontowane specjalnie starannie, posiadać doskonałą wentylację i oświetlenie.

Dlatego też zarówno komitety rodzicielskie jak i opiekuńcze powinny zgłaszać swe uwagi i dezyderaty w sprawie remontów szkół do Prez. Rady Narodowej, ref. rad i komisji, Piotrkowska 104, pok. 142, jak również nawiązać ścisłą bezpośrednią łączność z zainteresowanymi komisjami.

Komitety blokowe, domowe, rodzicielskie i opiekuńcze powinny również zastanowić się już teraz nad możliwościami wykonania szeregu prac w swych domach i szkołach własnymi siłami, aby w ten sposób rozszerzyć jeszcze zakres prac remontowych, przewidzianych w planach gospodarczych Rady Narodowej m. Łodzi i jej Prezydium, a tym samym podnieść warunki komunalne mieszkańców oraz polepszyć warunki, w jakich uczy się dziatełwa łódzka. (x)

Smutny wynik „wesolych” wieczorów

Dążąc do całkowitego zlikwidowania awanturnictwa i pijaństwa, kolegia orzekające DRN wymierzają awanturnikom surowe kary w postaci grzywny i pracy poprawczej.

Ostatnio kolegium orzekające Prez. DRN Łódź-Północ ukarało dwoma miesiącami pracy poprawczej za wywołanie w miejscach publicznych Wacława Leszczyca (zam. przy ul. Bojowników Getta Warszawskiego 21), a jednym miesiącem pracy poprawczej H. Ojtasika (ul. Retkińska 96), Zdz. Kiwańskiego (ul. Klonowa 6), Józefa Klaskowskiego (ul. Wapienna 6) oraz Bronisławę Moran (zam. przy ul. Szczytowej 1a).

Ponadto grzywnami w kwocie 450 zł ukarani zostali Zygmunt Widerny (ul. Bokserska 36) i H. Jasiorek (zam. przy ul. Pienistej 45). (x)

„Zaczęło się nad morzem” (70)

Mały reportaż

Nowe normy przekraczają... po staremu

Raz, dwa, raz, dwa — podawane przez młodego człowieka cegły tworzą coraz dłuższy rząd. Już jedna warstwa ułożona, teraz druga...

— Dlaczego nie kładziecie zaprawy także na boki cegieł, a tylko na ich podstawę? — zapytałem brzdękiste Tadeusza Słowińskiego.

— Dzięki temu oszczędzamy sporo czasu, no i osiągamy lepsze wykonanie planu, nie obniżając jednocześnie jakości naszych robót — odpowiedział Słowiński, układając nadal cegły w błyskawicznym tempie, tym razem już następną warstwę.

— Patrzcie — objaśnia brzdęka — gdy przyciskam układaną cegłę, leżąca na jej spodzie zaprawa wciska się w szpary pomiędzy cegłami w poprzedniej warstwie i w ten sposób część pracy wykonuje się „automatycznie”. To właśnie daje nam oszczędność czasu...

Brigada Słowińskiego z budowy nr 302 w Łodzi pracuje już od 8 bm. na nowych normach. Jest to bodajże pierwsza w Łodzi brigada murarska, która przeszła już przed tygodniem na nowe normy. Inne brygady poszły w jej ślady dopiero w kilka dni później.

Godzina dwunasta. Murarze odkładają młotki i kielnie. Pomocnicy otrzepują z ceglaneanego pyłu ręce. Za chwilę wszyscy pociągają już z butelek kawę i spożywają śniadanie. W upalny dzień szczególnie przydaje się taki krótki odpoczynek.

— Potrzebne już były nowe normy — mówi jeden z murarzy. — Przecież stare w stosunku do postępu technicznego i naszych możliwości były zaniżone: wykonywaliśmy je przeciętnie w 240 procentach.

— Nowe normy też będziemy przekraczać — podejmuje inny, opalony na brąz robotnik. — Przekonaliśmy się przecież o tym już w ubiegłym tygodniu.

Rzeczywiście, brigada Słowińskiego mogła stwierdzić, że nowe nor-

my są słuszne i właściwe. Plan tygodniowy wykonała ona według nowych norm w 180 procentach. Stało się to możliwe dzięki zorganizowaniu właściwej pracy zespołowej, przestrzeganiu socjalistycznej dyscypliny pracy, no i najważniejsze — dzięki właściwemu, obywatelskiemu podejściu wszystkich członków brygady do pracy. O ich wyrobieniu społecznym świadczy właśnie ten fakt, że już przed tygodniem przeszli oni na nowe normy. (u)



Obecny okres był dla Janki jakby jednym smęciem szczęścia. Dni mijają im na wspólnych wybiegach narciarskich w białej okolicy Szpin drowego Młyna, na tańcach w czasie miłych wieczornic w „Udarniku” i w innych domach wczasowych.



Wracając pewnego dnia z wycieczki powitała u progu „Udarnika” Bartczakowa. Już z daleka machała trzymaną w ręku kopertą. — Janko, Janko! Do ciebie list z Polską!... Możeście sobie wyobrazić, jak się dziewczyna ucieszyła.



I w chwilę potem czytala go wraz z Jankiem w jej pokoju. Z ogromnym zainteresowaniem przebiegała oczyma z wiersza na wiersz i w pewnej chwili wykrzyknęła radośnie: — Janko! Nie tylko mi się pobieramy! Jurek się żeni! Ze Stefą! Opowiem ci kiedyś o niej...

Po dwóch etapach wyścigu dookoła Warmii i Mazur Królak wygrywa etap Olsztyn - Działdowo. - Pietraszewski wyczołgał się

II Wyścig kolarski dookoła Warmii i Mazur odbywający się pod hasłami przygotowań młodzieży do IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów

Tenis stołowy

Puchar GKKF zdobył Arbach (Wrocław)

Turniej tenisa stołowego o puchar GKKF rozegrano w bardzo silnej obsadzie. Wśród czołowych zawodników polski zabrał obrońcę pucharu Otreby. Zawody stały na dobrym poziomie i były pierwszorzędnie zorganizowane.

W rozgrywkach eliminacyjnych wyłoniono czterech finalistów, którzy grając już każdy z każdym ustalili kolejność pierwszych czterech miejsc w turnieju. Pierwsze miejsce zajął w turnieju mistrz Polski, Arbach, zdobywając puchar GKKF, 2) Gał, 3) Rogowicz, 4) Caliński (wszyscy z Warszawy). Dalsze miejsca zajęli: 5) Kawczyk (Stalinogród), 6) Krygier (Łódź), 7) Supel (Łódź), 8) Kusiniński (Warszawa).

RADIO

ŚRODA, 17 CZERWCA 14.10 Dla klasy III i IV - „Muzyka kazuiska”, cz. II. 14.30 Koncert rozrywkowy. 15.10 „Zabłąkane ptaki” - fragment powieści G. Morcinka. 16.00 Wszelchnia Radiowa - kurs I. 45 wykład z cyklu: „Historia Polski”. 16.20 Program lokalny. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Dziwaczyna, chłopcy i traktory” - odcinek opow. 20.20 Koncert krakowskiej orkiestry i chóru. 22.00 Wszelchnia Radiowa - kurs II. 29 wykład z cyklu: „Nauka o świecie”.

TEATRY

Nowy - „Opowieść o Turcji” - 19 Im. Jaracza - „Sprawa rodzinna” - 19 Powszechny - „Dozwolcie” - 19 Mały - nieczynny Muzyczny - nieczynny Filarów - widowisko zamknięte Arlekin - „Aladyn 1001” - 17 Studio (PWSA) Przejazd 34 - „Mieszczanie” - 19

KINA

BAŁTYK - Sądko - 16.30, 18.30, 20.30 GDYNIA - Program filmów dokumentalnych i kulturalno-oświat. - 17, 18.30, 20.00 Program dla najmłodszych: - 16 I MAJA - Za cenę życia - 18, 20 MŁODA GWARDIA - Cywil na stadionie - 18, 18, 20 MUZA - Cesarski piekarz II ser. - 18, 20 PONIĘCIE - O 6 wieczorem po wojnie - 17, 19 POLONIA - My urwisy 16, 18, 20 PRZEDWIOSNIE - Żołnierz zwycięstwa II ser. - 18, 20 REKORD - Żołnierz zwycięstwa I ser. - 18, 20 ROMA - Nędznicy II ser. - 18, 20 SOJUSZ - Człowiek bez jutra - 18.30 SWIT - Danka - 18, 20 SYLOWY - nieczynne z powodu remontu TEATRY - Cesarski piekarz I ser. - 16, 18, 20 WISŁA - Sądko - 16, 18, 20 WŁÓKNIARZ - Obrońca życia - 16, 18, 20 WOLNOŚĆ - Przybrana córka - 16.30, 18.30, 20.30 ZACHĘTA - Aktorka - 18, 20 DWORCOWE - Kolejarskie słowo. W kraju socjalizmu 3-52. Mały drapieżnik śródziemnych wód, PKF 23-53 - 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22 Uwaga! Przedprzedaż biletów normalnych do kin: „Bałtyk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włóknarz” i „Gdynia” prowadzi na dwa dni naprzód „Orbita”, ul. Piotrkowska 65, w godz. od 11 do 18.

WYSTAWY

Wystawa ku czci Feliksa Dzierżyńskiego, Piotrkowska 230, otwarta codziennie od 10 do 18 za wyjątkiem czwartku.

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Piotrkowska 95, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Złotkowska 146, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 24b i Al. Kościuski 48. Dyżur polonijno-ginekologiczny: dziś przez całą dobę dyżuruje szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34.

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW im. STEFANA MARTYKI, Łódź, ul. Piotrkowska 73, tel. 127-90

prowadzi następujące punkty usługowe: Punkt usługowy, ul. Piotrkowska 7, tel. 227-08 KONFEKCJA MĘSKA oraz DAMSKA Punkt usługowy, ul. Pabianicka 190 KONFEKCJA MĘSKA oraz DAMSKA Punkt usługowy, ul. Sienkiewicza 95 KONFEKCJA DAMSKA oraz DZIECIĘCA. W.w. punkty przyjmują zamówienia na wykonanie KONFEKCJI MIAROWEJ z materiałów własnych i powierzonych. 1538-K

Tabele ligowe

I LIGA 1. Unia (Chorzów) 10 19 26: 9 2. Gwardia (Kraków) 10 17 23:10 3. OWKS Kraków 10 13 20:15 4. CWKS 10 12 21:14 5. Ogniwo (Bytom) 10 10 13:17 6. Gwardia (Warszawa) 10 10 11:16 7. Kolejarz (Poznań) 10 8 10:13 8. Budowlani (Chorzów) 10 8 16:20 9. Górnik (Radlin) 10 7 13:29 10. Budowlani (Opole) 10 6 9:11 11. Budowlani (Gdańsk) 10 5 15:24 12. Ogniwo (Kraków) 10 5 8:15

II LIGA 1. Gwardia (Bydgoszcz) 11 18 26:13 2. Kolejarz (Warszawa) 11 15 24: 9 3. Górnik (Wałbrzych) 11 15 18:16 4. Włóknarz (Łódź) 10 13 26:10 5. Górnik (Bytom) 10 13 19:10 6. Stal (Sosnowiec) 11 13 18:10 7. Lotnik (Warszawa) 11 12 17:16 8. Ogniwo (Bytom) 11 12 12:16 9. Włóknarz (Kraków) 11 10 13:13 10. Gwardia (Kielce) 11 8 7:11 11. OWKS Bydgoszcz 11 8 18:16 12. Kolejarz (Leszno) 11 8 11:21 13. Gwardia (Lublin) 11 4 6:19 14. Spójnia (Warszawa) 11 3 11:36

ŁÓDZKA LIGA MIĘDZYWOJEWODZKA 1. Ogniwo (Częstochowa) 12 19 29:16 2. Włóknarz (Pabianice) 12 18 35:18 3. KS Częstochowa 12 16 21:14 4. Kolejarz (Łódź) 12 15 21:15 5. Włóknarz (Radom) 12 14 23:21 6. Stal (Skarżysko) 12 13 26:21 7. Spójnia (Tomaszów) 12 11 24:19 8. Widzew 12 11 22:25 9. Stal (Starachowice) 12 9 19:22 10. LZS Suchedniów 12 8 23:29 11. Unia (Piotrków) 12 5 14:27 12. Gwardia (Łódź) 12 5 13:39

Na stadionach zagranicy CSR - Rumunia 2:0

W Pradze odbył się mecz piłkarski o mistrzostwo świata między reprezentacjami Czechosłowacji i Rumunii. Zwyciężyła Czechosłowacja 2:0 (0:0) uzyskując dwie bramki, których strzelcami byli: w 54 min. Pażycki i w 69 min. Vlk. Między państwowe spotkanie piłkarskie NRD - Bułgaria rozegrane w Dreźnie zakończyło się wynikiem bezbramkowym. W spotkaniu reprezentacji B rozegranym w Sofii zwyciężyła drużyna NRD 2:1. W zawodach lekkoatletycznych odbytych w Pradze CSR - Bułgaria zwycięstwo odnieśli lekkoatleci Czechosłowacji 116:82 pkt.

XIV „Złoty Kask” zdobył rekordzista Mieloch Wyścigi motocyklowe zgromadziły 120 tys. widzów

Międzynarodowe wyścigi motocyklowe o XIV „Złoty Kask” zgromadziły na torze trawiastym na Woli koło Poznania obok czołowych zawodników polskich, doskonałych motocyklistów Niemieckiej Republiki Demokratycznej: Flemminga, braci Zierke Hansa i Manfreda oraz Haasego.

Wyścig rozegrany został odmienne niż w latach ubiegłych, odbyły się bowiem tylko biegi w poszczególnych kategoriach maszyn bez biegu finałowego. Zdobywcą „Złotego Kasku” w myśl zmienionego regulaminu będzie ten zawodnik, który uzyska najlepszy czas dnia. Każdy bieg obejmował 10 okrążeń toru wolskiego, tj. około 2.100 m.

W kat. 250 cm. zwyciężył Flemming w czasie 14:24,0 min. W biegu maszyn do 350 cm zwyciężył Hans Zierke przed Mielochem na DKW. Zwycięzca uzyskał czas 13:12,2 min., co jest nowym rekordem toru.

W wyścigu maszyn powyżej 350 cm Mieloch jadący na Jap-AJS na 4 okrążeniu zaczął dublować słabszych zawodników. Wśród ogromnego entuzjazmu ponad 120 tys. widzów bieg wygrywa Mieloch, ustanawiając nowy rekord toru wolskiego w czasie 12:25,8 min. Ponieważ w biegu tym Mieloch uzyskał najlepszy czas dnia, zdobył tym samym „Złoty Kask”. Na drugim miejscu uplasował się Flemming z czasem 12:57,3 min.

Na planiszy Stalinogrodu Sermierze polscy przed startem w Brukseli na mistrzostwach świata

W turnieju klasyfikacyjnym szermierzy w finale szpady zwyciężył Nawrocki - 5 zwycięstw przed Jaroniem - 4 zw., Rydzem - 4 zw. i Rybickim - 3 zw.

W szabli zwycięstwo odniósł Zabłocki - 6 zw., 2) Twardokens - 5 zw., 3) Pawłowski - 4 zw., 4) Przeździecki - 4 zw., 5) Suski - 4 zw., 6) Pawlas - 3 zw.

Zwyciężyła lepsza taktyka W Tarnowie padły 4 bramki Szanse Włókniarza w II lidze wzrosły

Zwycięska wyprawa ligowców Włókniarza łódzkiego do Tarnowa wzbogaciła ich o dwa punkty. Po tym sukcesie szanse drużyny łódzkiej odegrania poważniejszej roli w rozgrywkach II-ligowych wzrosły niewspółmiernie, bo Włóknarz ma jeden zwycięgi mecz. Ponieważ w identycznej sytuacji znalazł się obecnie bytomski Górnik, więc od wyniku zawodów Włóknarz - Górnik zależy bardzo wiele.

Zdobycie cennych punktów w Tarnowie, to przede wszystkim wynik dobrej taktyki. Łodzianie zdołali przetrwać okres żywiołowych ataków Ogniwa, a gdy przeciwnik już opadał z sił, przeszli do przeciwnatarcia.



Początek spotkania nie zapowiadał takiego wyniku. Ogniwo zdecydowanie przeważało i stało na cisku na bramkę Szczerzyńskiego. Sytuacja była dość ciężka, bo tak niezawodny zwycięzca Urban tym razem grał jako stoper wyjątkowo słabo.

Umiejętna obrona, trochę szczęścia Szczerzyńskiego i poświęcenie całego zespołu sprawiło, że wszystkie ataki przeciwnika odparto. I trwało to tak do 39 minuty gry, w której sędzia podyktował rzut wolny przeciwko Ogniwu. Egzekutorem był Baran. Strzelił ponad murem graczy w górny róg i tak niespodziewanie, że bramkarz zobaczył piłkę wtedy dopiero, gdy była ona już w siatce.

Po pauzie Ogniwo znów rozpoczęło ataki, ale próżno to były wysiłki - nie znaleźli luk w obronie. Trwały one do momentu, gdy Kubecz ruszył z piłką naprzód i wypracował dogodną pozycję strzałową dla Soporka. Po raz wtóry pił-

ka znalazła się w siatce drużyny tarnowskiej.

Łodzianie mają przewagę dwóch bramek odkomenderowali do tyłu łączników wzmacniając obronę. Znow zryw Ogniwa, znow dalsze ataki i znow bez żadnego skutku. Musiało to wreszcie wyczerpać zasób sił drużyny tarnowskiej. A na ten moment Włóknarz jakby tylko czekał. Teraz cała piątka ataku ruszyła do przodu i w 85 min. Kokot wspaniałym strzałem zdobył trzecią bramkę. Wynik zawodów ustalili w ostatnich sekundach gry Soporek.

Tak więc przewaga Ogniwa, które miało stanowczo więcej z gry, nic mu w efekcie nie dała. Dobra taktyka drużyny łódzkiej okazała się w tym meczu niezawodną bronią.

Pozostałe wyniki: Kolejarz (Leszno) - Gwardia (Bydgoszcz) 1:3 (0:1) Górnik (Bytom) - Kolejarz (Warszawa) 0:0 OWKS Bydgoszcz - Górnik (Wałbrzych) 0:1 (0:0) Lotnik (Warszawa) - Włóknarz (Kraków) 2:2 (1:1) Ogniwo (Tarnów) - Włóknarz (Łódź) 0:4 (0:1) Gwardia (Lublin) - Gwardia (Kielce) 1:1 (0:1) Stal (Sosnowiec) - Spójnia (Warszawa) 6:1 (3:0).

Zwycięski pochód Unii z Chorzowa Ogniwo (Kraków) ostatnie w tabeli

KRAKÓW. - Mecz o mistrzostwo I ligi drużyn krakowskich OWKS i Ogniwa zakończył się zwycięstwem drużyny OWKS 1:0 (1:0). Bramkę zdobył Kowal. Sędzią - Kulczyk z Tarnowa. CHORZÓW. - Unia (Chorzów) odniosła zasłużone zwycięstwo po szybkiej i dobrej grze całego zespołu nad Kolejarzem (Poznań) 2:0 (2:0). Zarówno przed przerwą jak i po przerwie Ślązacy mieli wyższą przewagę.

Bramki dla zwycięzców zdobył Pała w 15 min. i Cieślak w 23 min. Najlepszym graczem na boisku był Cieślak. GDAŃSK. - Mecz między Budowlanymi (Gdańsk) i Budowlanymi (Chorzów) zakończył się zwycięstwem drużyny gdańskiej 3:0 (1:0).

Gra stała na przeciętnym poziomie. Ze spół chorzowskich grał nieproduktownie. Drużyna Gdańska wypadła dużo lepiej niż w poprzednich meczach. U zwycięzców wyróżnili się: Goździk, Kokot oraz Baran. Bramki zdobyli: Goździk w 4 min. i w 68 min. oraz Baran w 73 min. WARSZAWA. - CWKS pokonał Ogniwo (Bytom) 3:1 (1:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli Pulikowski, Cehelik oraz samobójczą dla pokonanych - Kruk. Spotkanie stało na dobrym poziomie, szczególnie w pierwszej połowie. Ogniwo pokazało w tym okresie grę techniczną, jednak akcją brak było wykończenia. Obrona popełniła przy tym dużo błędów. Obrońca Olejniczak w 79 min. strzelił Skromnemu samobójczą bramkę.

Rekordy łodzi padły na zawodach lekkoatletycznych ZS Włóknarz

Pokłosiem drugiego dnia centralnych mistrzostw ZS Włóknarz jest szereg dobrych wyników, wśród których znajdujemy kilka lepszych od dotychczasowych rekordów Łodzi. Tak więc Świetlicki (Pabianice) wynikiem 51,29 m ustanowił nowy rekord okręgu dla juniorów w rzucie miotłem. Wynik ten jest najlepszym w Polsce w tegorocznym sezonie.

Nie ulega kwestii, że Szewczyk, przygotowujący się do startu w maratonie znajduje się w b. dobrej formie. W biegu na 5 km uzyskał on czas 15:22,8 i wysunął się na 4 miejsce w tabeli 10 najlepszych w kraju.



Tulecki przebiegł 200 m przez płotki w 25,7 sek., bijąc dotychczasowy rekord okręgu. Wynik ten jest słabszy od rekordu Polski o 0,3 sek. Winnicki (Sosnowiec) w pięknym stylu przeskoczył po przeczku na wysokość 1,82 m ustanawiając rekord ZS Włóknarz, a Morawski (Pabianice) wynikiem 1,75 ustanowił rekord okręgu dla juniorów.

W pchnięciu kulą Prywer osiągnął 15,67 m w ostatniej próbie, a Sfatowiczówna (Wrocław) miała b. dobry wynik na 200 m - 22,8. Wreszcie oszczęd kobiet. Rekordzistka Polski w tej konkurencji, Clachówna, wykażała dobrą formę. Jej wynik - 44,3 m.